

# SUCHA BESKIDZKA - LEGENDA O SMOKU KICKU

Sucha Beskidzka ma swój "Mały Wawel", ma i swoją legendę o smoku - przyjacielu Smoka Wawelskiego!

Dawno temu Sucha Beskidzka nazywała się Mokra: było tu aż 3 spore stawy. Był też smok Kicek, który mieszkał w pieczarze na zboczach góry Jasień. Samotnemu Kickowi nudziło się w lesie, więc regularnie - co około 100 lat - zapraszał do siebie w gości przyjaciół smoków z okolicy (Smoka Wawelskiego też!). Niestety, każda taka wizyta kończyła się wielką, głośną ucztą, a następnego dnia smoki gasiły pragnienie pijąc wodę ze stawów. A pragnienie smoki miały ogromne! Nic więc dziwnego, że każda taka balanga kończyła się zniknięciem jednego ze zbiorników wodnych. Mieszkańcy Mokrej upominali Kicka, jednak bezskutecznie. Kiedy trzecie spotkanie smoków w Mokrej spowodowało zniknięcie trzeciego i ostatniego ze stawów smok Kicek został wygnany "gdzie pieprz rośnie", a miejscowość zmieniła nazwę na Sucha... "Bez Kicka", czyli Sucha Beskidzka.

Może poszukacie pieczary Kicka wspinając się na Górę Jasień w Suchej Beskidzkiej?

